

* Szanowny Panie Pośle! W dniu dzisiejszym przeczytałem zamieszczony na Pańskiej stronie tekst pt. "Czas na rozliczenie polityków". W tekście tym uderzyło mnie jedno zdanie, z którego wynika, że zięjący nienawiścią do służb mundurowych posłowie PO mają zamiar dokonać weryfikacji emerytur funkcjonariuszy, którzy już na emeryturach przebywają. Nie wiem skąd autor tekstu podpisujący się „0,7%” posiada takie informacje. W związku z powyższym proszę o odniesienie się do w/w informacji - czy to jest prawda czy autor konfabuluje. Byłbym wdzięczny o zamieszczenie odpowiedzi na Pańskiej stronie.
(adres internetowy do wiadomości posła)

Szanowny Panie,
rubrykę „Internauci piszą” redagują sami internauci, ja zaś udostępniam moją stronę internetową na swobodną wymianę poglądów i opinii. Autor wspomnianego przez Pana wpisu jest stałym gościem mojej strony i nie podejrzewam go o jakieś konfabulacje. Przesłał na moją stronę treść e-maila, jaki jest rozsyłany w jego środowisku. Mimo to zwróciłem się o bliższe naświetlenie poruszanej sprawy.

Pozdrawiam
Janusz Zemke

Oto odpowiedź:

Pan Janusz Zemke

Panie europośle, sądzę, że problem został wyjaśniony. Otrzymałem list od jednego z przyjaciół:
Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nie znam projektu nowej ustawy. Po otrzymaniu tekstu wspomnianego e-maila – rozesałam go tak, jak zrobił to Pan, mając głównie na uwadze aspekt polityczny. Jednak wg. mojej wiedzy mają być np. zlikwidowane tzw. III grupy w związku ze służbą, które w minionym czasie dawały nam dodatkowo 5% do pełnej emerytury a obecnie, po jej zmniejszeniu aż 15% – co nie jest bez znaczenia. Jak zostaną potraktowane inne grupy inwalidzkie tego nie wiem, czy nadal za grupę doliczane będą dodatkowe procenty? Z tego co wiem to już nie. Każdy dostanie wybór: emerytura lub renta (wzorem wojska). Natomiast jak podejda do grup już orzeczonych (praw nabytych) – nie ludźmy się.

Wyjaśnienie to tylko potwierdza, że "chłopaki" coś kombinują lub będą kombinować przy nowej ustawie lub nowelizacji. Dmuchaemy na zimne.

Twórca e-maila, którego przesłałem panu europosłowi na stronę (dot. posłów) na pewno miał na myśli wcześniejsze informacje medialne, tj. wypowiedzi posłów PO i PiS itp. sprawy.

Autor nie konfabuluje, po prostu logicznie myśli i wyciąga wnioski.

Trwa kampania wyborcza, wszyscy się "chwala" swoimi osiągnięciami i sprawami, które chcą "naprawić".

My nie możemy pozostawać w tyle, głosimy swoją krzywdę, e-mail jest zasadny, pokazuje i przypomina.

Pan nas w tym wspiera, za co jesteśmy wdzięczni.

Mam nadzieję, że "ktoś" to przeczyta, zrozumie naszą determinację.

Hasło lewicy – SLD "Jutro bez obaw" daje nadzieję.

W swoim czasie, gdy PiS trzymał ster władzy w Polsce, PO i prominentni działacze podczas kampanii wyborczej wzywali swój elektorat:

„Głosujmy na PO, aby odsunąć PiS od władzy, będzie lepiej – normalniej itp.”

Tym hasłom ulegliśmy... Głosowaliśmy. A później szkoda słów.

PO "podziękowała" z wdzięcznością PiS-owi, inne ugrupowania przyklepały.

Ten Pan, który poprosił o wyjaśnienie fragmentu:

"W tekście tym uderzyło mnie jedno zdanie, z którego wynika, że zięjący nienawiścią do służb mundurowych posłowie PO mają zamiar dokonać weryfikacji emerytur funkcjonariuszy, którzy już na emeryturach przebywają." - niech wyciągnie wnioski po przeczytaniu poniższego materiału, który wcześniej znalazł się już na pańskiej stronie internetowej:

[Przy ustawie znowu zaczyna się "grzebać"](#)

Szanowny Pani Pośle, niestety obawiam się, że sprawa rent funkcjonariuszy "zaowocuje" wkrótce nowelizacją ustawy obniżającej emerytury i objemie również renty funkcjonariuszy, a tym samym jeszcze bardziej dotknie wdowy – ponieważ miały one "zagwarantowaną" obniżkę tylko do wysokości 85 % wysokości renty inwalidzkiej (nawet jeśli zmarły mąż nie miał renty inwalidzkiej), zgodnie z niezmienionym zapisem w ustawie:

"Rentę rodzinną po zmarłym emerycie lub renciście wymierza się od kwoty świadczenia, które przysługiwało zmarłemu, jednakże od kwoty nie niższej niż kwota renty inwalidzkiej II grupy, która przysługiwałaby zmarłemu".

Poniżej przesyłam link do artykułu z dzisiejszej Rzeczpospolitej, który niestety świadczy o tym, że przy ustawie znowu zaczyna się "grzebać".

[Esbecki sposób na rentę](#)

Z poważaniem (dane adresowe do wiadomości posła, 12 marca 2011 r.)

[Emerytury-renty pracowników służb do "naprawy" – cd. nastąpi?](#)

"Rzepa" piórem red. Cezarego Gmyza ujawniła "rewelacje"? "Rzeczpospolita" ustaliła: "Tysiące byłych wysokich oficerów SB uniknęło obniżki emerytur. Jak? Uciekając na renty zdrowotne. [Esbecki sposób na rentę](#). Oliwy do ognia dołączył internet: [Byli SB-cy zaczęli masowo chorować](#)."

"Przy okazji dyskusji o reformie OFE rządowi eksperci odkryli, że ustawa ograniczająca emerytury byłym funkcjonariuszom PRL-owskich służb nie działa tak, jak się spodziewano – dowiedzieli się „Rz”. No to zaczęła się nam kolejna emerytalna nagonka?

Niedługo jakiś "pisarczyk" napisze, "problemy reformy - nieudana reforma OFE, to wina "wysokich" emerytur i rent SB-eckich". Pragnę przypomnieć panu red. GMYZIE, że jego "rewelacje", to bzdury, które mają na celu sianie fermentu, bicie piany, kasowanie za wierszówkę. Każdy z funkcjonariuszy służb, odchodzący na emeryturę (zwalniany, wyrzucany) może, ale nie musi, stać przed komisją resortową, która określa jego stan zdrowia.

Schorowani – niezdolni do służby otrzymują tak zwaną grupę inwalidzką w związku ze służbą lub bez. Grupa inwalidzka w związku ze służbą – skutkuje dodatkowymi punktami procentowymi w naliczaniu emerytalnym. Każdy kto otrzyma grupę w związku ze służbą, będąc na emeryturze, z chwilą pogorszenia się jego stanu zdrowia, może po zgłoszeniu się do miejscowego ZER stanąć przed komisją. Tak stanowi prawo. Decyzja o przyznaniu wyższej grupy w związku ze służbą, należy tylko i wyłącznie od lekarskiej komisji resortowej. Czyżby red. Gmyz miał wątpliwości co do fachowości, obiektywizmu, komisji lekarskich?

Slogan "Rzepy" jest chwytliwy: "Byli SB-cy zaczęli masowo chorować". Esbecy uciekli na renty? "Głupi naród" to kupi, (jak mawia Kurski), ale mądry wie o co chodzi.

W czasach RP wielu funkcjonariuszy UOP, Policji – pozytywnie zweryfikowanych, po odejściu, zwolnieniu (wyrzuceniu) ze służby, orzeczeniem komisji resortowej stało się emeryto-rencistami. "Nie uciekali" – to stan zdrowia sprawił, iż lata służby, pełne napięcia, wyrzeczeń, "uciekły" w chorobę - schorzenia.

"– Wniosków było tak wiele, że musieliśmy wystąpić o przeznaczenie dodatkowo blisko miliona złotych na pokrycie kosztów – przyznaje „Rz” dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Artur Wdowczyk. – Prawo jest bowiem tak skonstruowane, że nie można nikomu odmówić stanięcia przed komisją lekarską."

Wyznający wartości chrześcijańskie – miłość bliźniego itp. sprawy, posłowie Giżyński, Halicki – w swoich wypowiedziach dla "Rzeczpospolitej" nie pozostawiają złudzeń – **trzeba "naprawić" ustawę dezubekizacyjną.** " – Ustawa dezubekizacyjna jest mocno niedoskonała. Poprzemy każdą nowelizację, która ją zaostry – deklaruje Zbigniew Girzyński, poseł PiS. – Ofiary komunizmu biedują i nie stać ich na leki, a oprawcy opływają w dostatki."

"Poseł PO Andrzej Halicki zastrzega, że nie wie nic o nieoficjalnych konsultacjach. Sam opowiada się za zaostrzeniem przepisów. – Jeśli ubecy rzeczywiście korzystają z takiej furtki, to trzeba ją czym prędzej zamknąć – mówi „Rz”. – Nie może być tak, że w demokratycznym państwie wyższymi świadczeniami nagradzane są osoby, które były filarem totalitarnego państwa."

Złowieszczce wypowiedzi posłów, nie zapowiadają nic dobrego, podnoszą ciśnienie społeczne, nie wróżą spokoju emerytalnego pracownikom służb. Tylko "tsunami polityczne" może zapewnić spokój starym, schorowanym ludziom na emeryturze.

Parafrazując wylizankę z lat mego dzieciństwa (dedykuję ją ww.): "Kto daje i zabiera ten się w piekle poniewiera". Wszystko wskazuje na to, że to ja "zweryfikowany - oszukany" w tym piekle, będę robił za Belzebuba.

Szanowni posłowie i redaktorze Gmyz! Co z tymi, których oszukano w majestacie prawa – [zweryfikowanymi](#)?

W jednym z wywiadów były minister MSW RP Andrzej Milczanowski powiedział:

"– Kiedy zacząłem kierować Urzędem Ochrony Państwa i przyjmowałem do pracy pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy dawnej SB, zapewniałem, że przyjmuję ich na określonych warunkach, a więc również z zachowaniem całego systemu zabezpieczenia emerytalnego, takim, jaki funkcjonuje w służbach niemal na całym świecie. Mówiłem to jako urzędnik państwowy i było to zapewnienie w imieniu państwa polskiego. To państwo 19 lat temu uznało, że ci ludzie mogą pracować w służbach specjalnych niepodległej Rzeczypospolitej. Dzisiaj ci ludzie mogą powiedzieć, że Polska ich oszukała i mogą mi powiedzieć, że ja ich oszukałem."

Zweryfikowany wyklęty (dane adresowe do wiadomości posła, 12 marca 2011 r.)

PS

Poczytaj były pracownikowi służb tekst pod poniższym linkiem – prawdę Ci powie: <http://jajakobyly.blogg.pl/>

Z wyrazami szacunku

- zweryfikowany 0,7% (adres internetowy do wiadomości posła, 23 sierpnia 2011 r.)
